Anna Aniela Flak
ul.
20 - 601 Lublin

11 luty 2013 rok

aniela1981@gmail.com

Abp. C e l e s t i n o M i g l i o r e
Nuncjusz Apostolski
Aleja J. Ch. Szucha 12, skr. poczt. 163
00 - 582 Warszawa

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus !

Drogi Arcybiskupie, w duchowym Dziele Pana mego, które prawie całe życie prowadzę w Nim musiałam mieć okres przygotowawczy do przeżywania m i s t e r i u m Jego, tak jak Zbawiciel miał okres do czynienia cudów i nauczał (Dz 1, 1), aby rzucić światło w dzieje Starego Testamentu i nawiązać do proroctw, także po wielkim wieloletnim milczeniu w Ukochanym przyszła chwila walki w Imię Jego, aby móc odsłonić zdemoralizowanemu światu moje odwieczne powołanie, co jest owocem Bożej uświęcającej obecności, gdzie na plan pierwszy wysuwa się działanie Ducha Świętego, poprzez którego dochodzimy do zjednoczenia z Ojcem przez Chrystusa, i przechodzimy w Nim w obszar świata nadprzyrodzonego.

☛ Na samym wstępie dodam, że obecnie odwaga będzie ułatwiona w otworzeniu przewodu badawczego nadprzyrodzonej misji mej w Kongregacji Nauki Wiary i to w obliczu tak dużej ilości wymonitorowanych moich duchowych komentarzy w Radio Maryja (**86 komentarzy**) pod emailem: anna z Lublina, gdzie po pewnym czasie w treści listów dopisałam Anna Aniela F., a poza tym z wyjątkiem początkowych emailów zawsze kończyłam swoje zdanie napisane w Chrystusie: Szczęść Boże ! Pragnę zaznaczyć, że wszystkie moje komentarze są skrupulatnie udokumentowane w tej obecnej 23 - ciej duchowej książce, która jest nagrana na załączonych dyskietkach CD - R.

Jak z tego wynika, że duchowni synowie Pana naszego nie przewidzieli jednego, że jeszcze będą pisać komentarze w Umiłowanym i to do Radia Maryja, które skierowane są do całego świata, i jeżeli miałabym napisać komentarz na temat niesamowitej bierności kapłanów, do których wysyłałam Dzieło Boskiego Odkupiciela z wyjątkiem Nuncjusza Apostolskiego Pietra Sambi z Waszyngtonu i kapłana tysiąclecia ojca Tadeusza Rydzyka, to on byłby negatywny, i tak szczerze mówiąc boleję w Ukochanym, że takich przeciętnych ma kapłanów, którzy nie reagują na tak ważne duchowe przesyłki ode mnie, które przecież mają uzdrowić całą ludzkość.

Bierni duchowni do których wysyłam duchowe przesyłki związane z Dziełem Pana naszego będnie myślą, że pewnie wprowadzą mnie w upokarzającą bezczynność, i wszystko rozmyje się w nicości, tylko zapominają oni o tym czy też wiedzieć nie chcą, że moje odwieczne powołanie realizowane jest w prawdzie i sprawiedliwości Boskiego Oblubieńca, także dzięki mocy wewnętrznej tj. duchowej nikt mnie nie oderwie od Umiłowanego,

a co za tym idzie i od duchowego Dzieła Jego, które z wielką miłością wykonuję w Nim na wiekuistą Chwałę Jego.

Nie zważam na ciszę na moje duchowe listy od duchowieństwa, jedynie tylko wypełniam wolę Bożą w moim odwiecznym powołaniu, które jest powołaniem do świętości, gdzie weszłam w monastyczne życie Ukochanego i idę drogą życia wiecznego, tj. drogą odkupienia i wolności Pana naszego, który w nieprzeniknionych ciemnościach, jakie ogarniają duszę mą na moment wyzwala ją z czasu i przestrzeni, i to na dwa różne sposoby, kiedy ona jest w ciele i poza ciałem.

Ze słodkiego rozkazu Pana naszego Jezusa Chrystusa z pomocą Stolicy Mądrości, Maryi nie mogę zmarnować owoców Jego, które dojrzewają w duszy mej, a ponieważ obecnie zakończyłam już 23 - cią duchową książkę napisaną w Ukochanym pt.: " Życie mistyczne Anny Flak na ciernistej i miłosnej drodze świętości ", część **9 - ta** (116 stron, 1, 96 MB), także ta duchowa książka zamyka Dzieło Ukochanego, które w sumie obecnie składa się z **30 - tu** folderów, które są załączone na dwóch takich samych nagranych dyskietkach, co było wymaganą koniecznością, aby poprzez łańcuch mistycznej cyfry **30** wejść otwartymi drzwiami do Kongregacji Nauki Wiary w Watykanie.

Dziełem zmartwychwstałego, jedynego Pana mego jestem całkowicie pochłonięta, także pomimo mojej nędzy, braków i grzechów stawiam odważnie czoło przeciwnościom, aby móc z rozwiniętymi żaglami duszy mej dopłynąć do wiekuistego portu zbawienia tj. do Nieba, dlatego też poprzez moje duchowe teksty napisane w Chrystusie " zarzucam sieci Ewangelii na wzburzone morze obecnych czasów, aby pozyskać ludzi dla Chrystusa " (Benedykt XVI - ty). Na mej drodze doskonałości w prawdziwej i nieśmiertelnej miłości Wszechmocnego pokornie naśladuję Jego, także z miłości do Niego i w miłości Jego staram się żyć charyzmatem największych świętych, którzy współpracowali z wolą Pana naszego w urzeczywistnieniu odwiecznego planu Jego względem ich dusz.

Z woli Wszechmocnego dusza ma weszła w bezdenne miłosierdzie Jego, także w duchu skupienia Jego, w wewnętrznej harmonii świata doczesnego i duchowego, ulegle i pokornie w oderwaniu od wszystkiego, co przemijające wypełniam wyroki i obietnice Jego, i skoro rozpoczęłam i już praktycznie skończyłam Dzieło Jego pod względem pisemnym, także nie odstąpię od Prawdy Bożej, bo ona gwarantuje wieczne zbawienie dla duszy mej.

Wzrastając w Panu naszym pogłębiałam swoją wiedzę teologiczną, i tak szczerze mówiąc ja już wszystko wyczytałam, co było możliwe do wyczytania w dziedzinie tak niepojętych spraw Umiłowanego, do których dusza ma została odwiecznie powołana, także obecnie jedynie tylko dalej z pokorą i niestrudzenie pełnię wolę Boskiego Oblubieńca, który za pomocą Ducha Świętego wprowadza duszę mą w coraz głębsze głębie paschalnych tajemnic Najświętszego.

Jestem świadkiem zmartwychwstałego Chrystusa, w związku z czym kontempluję

mękę i śmierć Jego aż po zmartwychwstanie, i w drodze na Golgotę duchowo dojrzewam w Nim dosyć często rozważając słowa Jego, dlatego też zawsze patrzę oczyma Jego i myślę jak On, przez co żyję miłością i mocą w prawdzie Jego w niepojętym świecie Jego. W kontemplacji miłości Umiłowanego żyję życiem Jego i Matki Jego, Maryi czerpiąc pociechę i radość w głębokim życiu duchowym, i pogrążona w modlitwie głównie pisanej natchniona miłością Pana naszego adoruję Jego przez mistyczne teksty, które wyraźnie mówią o mej wielkiej rozpalonej miłości do Przewodnika Niebieskiego.

Ogarnięta i przesiąknięta nieskończoną miłością Pana swego jestem uwrażliwiona na wszystkie znaki czasu, które są znakami obecności Jego, aby móc jak najprzejrzyście wyłożyć duchowe Dzieło Jego, które prowadzę w pełnej jedności w Nim, który jest naszym życiem i bez Niego nie sposób jest żyć, dlatego też w moim odwiecznym powołaniu cały czas mam przeznaczony jedynie do dyspozycji Stwórcy i w niczym nie oszczędzam się, bo wiadomo, że ten kto oszczędza się traci stokroć więcej (Herbert Madinger).

W znaku Bożej miłości mam wiele łask Bożych, także zanurzona w paschalnej tajemnicy Umiłowanego mocą miłości Jego i w pełni Jego umiejętnie odczytuję znaki czasu i zestawiam je w poszczególnych łańcuchach mistycznych, które wzajemnie są powiązane i tworzą przepiękną nadprzyrodzoną harmonię, bo między znakami czasu jest wielka zgodność, tak jak między wiarą Pana naszego a rozumem (Tomasz z Akwinu).

☛ Na mej ciernistej i miłosnej drodze świętości w całej pełni zaangażowałam się w Dzieło Pana mego, które na obecnym etapie poddałam pod osąd pasterzy Kościoła katolickiego, tj. do Kongregacji Nauki Wiary w Watykanie, aby mogła wypełnić się odwieczna wola we mnie, która była przewidziana na obecną pełnię czasu, gdzie wieczność przeniknęła w czas, tak jak przeszło **2000 lat** temu przyszedł czas, gdy Chrystus przyszedł przez Świętą Bożą Rodzicielkę, Maryję, aby mogły wypełnić się odwieczne wyroki Boże.

W jednej jedności w harmonii objawienia Kapłana Niebieskiego, w miłosnym pokoju i sprawiedliwości dusza ma weszła w Boskie skarby Pana swego, także odrobinę skosztowała ona przedsmak wiecznej szczęśliwości, dlatego też ona tak bardzo rwie się do jedynego prawdziwego piękna, które występuje w wolności i prawdzie Ukochanego, tj. w Nim Samym.

Za wstawiennictwem Dziewicy Maryi żyję pełnią życia Pana swego, która czasami zakłócana jest przez odgłosy tego panującego relatywizmu, który za nic ma naukę Pana naszego, także zgodnie z wolą Bożą odczytuję znaki czasu w codziennym mym życiu, które mówią o miłości Trójjedynego Boga objawionego w Chrystusie, który przecież jest pełnią życia duchowego, bo jest drogą, prawdą i życiem (J 14, 6). Z miłości do Niebieskiego Oblubieńca swego w dyscyplinie i pokorze, ofiarnie i z oddaniem urzeczywistniam odwieczny plan Jego względem duszy mej, aby swoimi duchowymi tekstami napisanymi w Chrystusie oświecić światłem Umiłowanego niegodziwców tego świata, którzy są głęboko podzieleni i rozdarci, i obojętni na głodnych, chorych i cierpiących oraz nieustannie zabijający

Pana naszego w każdym chrześcijaninie, w każdym zamordowanym nienarodzonym dziecku czy też w każdym niewygodnym, bezbronnym człowieku.

Dzieło życia mego skończy się z chwilą śmierci mej, także w Umiłowanym pod natchnieniem Ducha Świętego napiszę jeszcze jedną czyli już **24 - tą** duchową książkę i zatytułuję ją " Zdobywanie mistycznego szczytu Góry Karmel ", co jest równoznaczne z otwarciem przewodu badawczego nadprzyrodzonej misji mej w Kongregacji Nauki Wiary w Watykanie czyli z wypełnieniem woli Najświętszego.

Wszystkie moje mistyczne książki pisane były na rozkaz Słowa Wcielonego, aby w pełni czasu po głębokim przestudiowaniu ich duchowieństwo uwierzyło mi w nadprzyrodzoną misję mą, która skierowana jest dla całego zniewolonego świata, a ponieważ one przedstawiają świadectwo mojego duchowego życia, także z ich tekstów wyraźnie widać czym ja żyłam, dlatego też w wielkiej odwadze tak wiernie walczę o duchowe Dzieło Ukochanego, które odwiecznie przeznaczone było na duszę mą.

Z niezłomną ufnością daję żywe, ewangeliczne świadectwo nadprzyrodzonej misji mej, a tak liczne znaki czasu, które mają wymowę opatrznościową utwierdzą ludzkość o mym głębokim życiu duchowym, które wyszło poza przemijającą rzeczywistość, w której mieszczą się ostateczne i jedyne niepojętości Słowa Przedwiecznego, które nie mają końca w nieskończonościach Jego.

We wspólnym zjednoczeniu z nieśmiertelnym Kapłanem Niebieskim, w kontakcie substancjalnym, dzięki doświadczeniom mistycznym za pomocą Ducha Świętego, który " rozmiłował duszę mą w Sobie ponad wszelką Chwałę, ponad wszelkie pojęcie w Swoich głębokościach wiecznej Ojczyzny " (Święty Jan od Krzyża), dusza moja przenika głębiny niepojętych tajemnic Bożych. Jezus Chrystus rozpalił duszę moją płomieniem miłości odpowiadającym zamiarom Jego, także On jedyny przygotowuje i nieustannie umartwia moje zmysły i władze duszy do nadprzyrodzonego świata, abym pozbyła się wszelkich niepokojów, i lęków, i cieszyła się jedynie nieziemskim spokojem.

Na mistycznych schodach, które prowadzą na umiłowaną Górę Karmel z pomocą Róży Duchowej, Maryi wyniszczam się w sobie i zapominam o sobie samej, aby dojść do ofiarnej miłości w Panu naszym, który w odwiecznych zamysłach swych przygotował duszę mą do tak trudnego powołania, dzięki któremu tak często ona wchodzi w Nim w Boską rzeczywistość Jego, która napełnia ją niewysłowioną słodyczą.

W jaśniejącej, niewidzialnej dla naszych zmysłów chwale Ojca Niebieskiego, który jest jedynym naszym umocnieniem i nadzieją, w miłości i pokorze jestem wierna Jemu i Kościołowi Jego, który daje nam przykłady licznych męczenników, błogosławionych i świętych, którzy tak bardzo umacniają nas na drodze krzyżowej, która prowadzi do wiekuistego zbawienia. Moja wędrówka na ziemi, która oświetlona jest światłem Pana naszego wraz z Jego świętymi znakami dobiega już końca, i zanim rozstanę się z tym

całym zniewolonym światem, gdy dusza ma odejdzie na wiekuiste pozaczasy do domu Przedwiecznego Ojca, to muszę w Umiłowanym skończyć testament Jego w stosunku do duszy mej na wiekuistą chwałę Jego.

W Panu naszym nigdy nie było, nie ma i nie będzie niepewnych dróg i wszystkie problemy możemy rozwiązać jedynie tylko w Nim poprzez Bramę Niebios, Maryję, dlatego też poprzez pokarm nieśmiertelnego życia, jakim jest Święta Eucharystia niestrudzenie kontynuuję tak trudne i upojne Dzieło Niebios, które w obecnej dobie czasu zostało w pełny sposób należycie wyłożone w Chrystusie.

W Troistej Jedności z Bogiem, Ojcem, Synem i Duchem Świętym uczestniczę w wolności i chwale dzieci Bożych (Rz 8, 19 - 21), także wiem, że dzięki łasce Niebios wszystko zwyciężę, pomimo takiej niesamowitej bierności duchowieństwa na me duchowe przesyłki i wykonam odwieczny testament Ojca Przedwiecznego w stosunku do duszy mej.

☛ D r o g a E k s c e l e n c j o na mej ciernistej i miłosnej drodze świętości zwycięską mocą zmartwychwstania Pana naszego wszystko pokonam w Nim z pomocą Matki Bożego Miłosierdzia, Maryi, dlatego też wewnętrznie zjednoczona z Umiłowanym w jednej jedności z Nim z tak wielką łatwością prowadzę Dzieło Jego, które niesie zniewolonemu światu prawdziwą światłość Jego, i na obecnym etapie zakończonego już Dzieła Bożego pod względem pisemnym powinnam dostać od Waszej Ekscelencji jakąś konkretną odpowiedź, ale jeżeli jej nie dostanę, co zresztą byłoby takie nieludzkie i wielką też znieczulicą, to przyjmę to z pokorą w Ukochanym, bo przecież nic dzieje się bez woli Jego.

Na ręce Waszej Przewielebnej Ekscelencji wysyłam dwie takie same dyskietki CD - R, na których nagrane jest całe Dzieło Pana mego, które prowadzę w Nim oraz kopię listu skierowanego do Ojca Świętego Benedykta XVI - go i Prefekta Kongregacji Nauki Wiary kard. Gerharda Ludwiga Müllera oraz ojca Tadeusza Rydzyka.

Zgodnie z wolą Bożą wysyłam również listy do Przewodniczącego Polskiego Episkopatu abp. Józefa Michalika, Prymasa Polski abp. Józefa Kowalczyka, kard. Stanisława Dziwisza, kard. Kazimierza Nycza, abp. Stanisława Budzika, abp. Andrzeja Dzięgi oraz Przeora Jasnej Góry ojca Romana Majewskiego, które bez trudu można odczytać na załączonych dyskietkach CD - R.

Szczęść Boże !

Anna Aniela Flak